№ 241. Łódź, Sobota 4 września 1920 roku. Cena 2 mk. (Na prowincji 2.10 f.) Rok I.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 6014

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie mk. 35.— kwartalnie mk. 105.— rocznie mk. 420,—

Cena numeru pojedyńczego 2 mk.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz.
Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 6 — 7 wiecz.
Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 po pol. codziennie.
Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.
Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 5.00, w tekście mk. 6.00, po tekście reklamy mk. 3.00, nekrologi mk. 2.00, zwyczajne 2.50 f. za wiersz petitowy jednołamowy.
Ogłoszenia drobne 40 f. za wyraz, dla poszukujących pracy 30
Ogłoszenia nadesłane po g. 6 wiecz. 50 procent drożej.

Sytuacja na froncie.

Bolszewicy usiłują stawiać opór lecz bezskutecznie.

Komunikat Sztabu Generalnego

z dnia 3 września.

Na froncie od Suwałk do Włodawy sytuacja bez zmiany.

Armja konna Budiennego koncentruje się pod przykryciem świeżo przybyłych oddziałów piechoty. Oddziały te, usiłujące zatrzeć wrażenie klęski, jaką armja konna poniosła przeszły w okolicy Hrubieszowa do samodzielnych działań zaczepnych. Po krwawych walkach akcję tę zlikwidowano.

Na południowym odcinku **grupa majora Łukowskiego po zaciętej walce wyparła nieprzyjaciela z Bełza** zdobywając 4 kulomioty, 12 wozów z końmi oraz obfity materjał techniczny. Na wschód od Lwowa oddziały naszewysunięte na linję Bugu i Zgniłej Lipy były parokrotnie atakowane pod Buskiem i Firlejówką. Ataki przy wydatnej pomocy czołgów odparto.

Wzdłuż Dniestru obustronna działalność wywiadowcza.

Naczelne Dowództwo—Sztab generalny.

Pogrom armji Budiennego.

LUBLIN 2 września (PAT). Sekcja polityczno-prasowa dowództwa 8-ej armji komunikuje: Na odcinku od Tyszowiec do Hrubieszowa w kierunku wschodnim i północno-wschodnim stwierdzono bezładny odwrót jazdy nieprzyjacielskiej. Drogi zapełnione trenami, które posuwają się częstokroć 8-iu rzędami. Nasze oddziały ciągłą akcją wprowadzają wielki bezład w szeregi bolszewickie. Grupa gen. Stanisława Hallera, która operowała na tyłach armji Budiennego, i rozbiła jego oddziały wywołała jednocześnie zerwanie łączności pomiędzy poszczególnymi oddziałami jego armji. Wojska bolszewickie zaatakowały trzykrotnie przeważającymi siłami nasz odcinek w rejonie Nieledew. Energicznym kontratakiem odparto nieprzyjaciela. zadając mu duże straty w zabitych i rannych. Pościg za poszczególnymi oddziałami armji Budiennego w toku. Zdobycz w jeńcach, armatach, karabinach maszynowych itd. wielka.

W okolicy Wola Sniatycka odbyła się wielka bitwa z oddziałem armji bolszewickiej w stylu napoleonskim. Pierwszy raz wszystkie 4 dywizje armji Budiennego poniosły dotkliwą klęskę. Jest to wielkie moralne zwycięstwo naszych wojsk, gdyż armja Budiennego dotychczas uważana była przez bolszewików za niezwyciężoną.

—o—

Polskie warunki pokojowe.

Opracowaniem ich zajmuje się specjalna komisja.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 3 września. Wczoraj na posiedzeniu Rady Ministrów łącznie z członkami delegacji pokojowej po wysłuchaniu sprawozdania z dotychczasowego przebiegu rokowań w Mińsku i po wyczerpującej dyskusji wybrano komisję, która ma opracować konkretne warunki pokojowe — polskie.

W skład komisji weszli: ministrowie — Daszyński, Sapieha, Skulski i Sosnkowski, wiceminister Dąbski, oraz posłowie Barlicki, Stanisław Grabski i Kiernik. Jutro, w sobotę, odbędzie się posiedzenie tej komisji, poczem uchwały jej zostaną niezwłocznie przedłożone Radzie Obrony Państwa.

—o—

Kupujcie Pożyczkę Odrodzenia.

Naród przy Naczelniku!

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 3 września Naczelnik państwa otrzymał świeżo cały szereg nadesłanych z kraju depesz gratulacyjnych z okazji zwycięstwa i z wyrazami czci i hołdu za kierowanie państwem, oraz wyrazami bezwzględnego oddania się pod rozkazy kochanego Naczelnika. Serdeczne zwłaszcza depesze nadesłało starostwo Mielewskie (Małopolska) i Komitet Obrony Państwa w Sandomierzu.

Naczelnik Państwa w Lublinie.

LUBLIN, 3 września. (PAT.) Dziś wieczorem, o godz. 9, przybył do Lublina samochodem Naczelnik Państwa, witany przez generalicję okręgu lubelskiego, oraz miejscowe władze rządowe i municypalne. Naczelnik Państwa udał się do sztabu dowództwa 2-ej armji. Na drodze, którą Naczelnik przebywał zgromadzona tam licznie publiczność wznosiła okrzyki powitalne. Po odebraniu raportu Naczelnik Państwa udał się do hotelu Victoria.

Gratulacje ukraińskie dla Naczelnika.

WARSZAWA 3 września. (PAT).— Adjutantura generalna Naczelnego Dowództwa podaje treść depeszy otrzymanej przez Naczelnika Państwa w dniu 1 września:

Naczelnik Państwa i Wódz Naczelny marszałek (—) Piłsudski.

Naczelne dowództwo wojsk ukraińskich prosi Jego Ekscelencję przyjąć najserdeczniejszą gratulację z powodu wspaniałych sukcesów dzielnych sprzymierzonych wojsk. Wzniosłe czyny armji polskiej stanowią chlubną kartę w historji strategji współczesnych. Uczucie głębokiego patrjotyzmu narodu polskiego i ścisłe węzły, które łączą wojska z Naczelnym Wodzem, zamanifestowały się w bojach decydujących pod Warszawą, które zakończyły się zupełnym rozgromieniem bolszewików. Armja ukraińska niezmiernie się cieszy z tryumfu wojsk polskich nad wspólnym wrogiem i zapewnia, że wraz z wojskiem polskim będzie walczyć do ostatecznego zwycięstwa, aż do zupełnego zniszczenia najeźdcy, który niesie zagladę wolności narodów, zwycięstwa bratnich wojsk polskich przyczynią się do wyzwolenia ostatecznego narodu ukraińskiego w dniu gdy wspólne wysiłki dojdą do upragnionego przez obydwa narody celu.

Podp. (—) Petlura.

W niedzielę przybywa reszta delegacji z Mińska.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 3 września. Minister spraw zagranicznych otrzymał dziś notę z Moskwy z zawiadomieniem, że reszta członków delegacji polskiej z Mińska wyruszyła dzisiaj w drogę do Warszawy.

Nota domaga się, aby poczyniono wszelkie zarządzenia na froncie zabezpieczając przejazd delegacji. **Przybycia delegacji do Warszawy spodziewają się w niedzielę.**

Tołkaczowskij przeciwko sowietom?

(Od własnego koresp.).

WIEDEN, 3 września. „Neue Freie Presse" donosi z Rygi, że dowódca bolszewickiej armji północnej, Tołkaczewskij, nie chce się podporządkować dyktaturze rządu sowieckiego. Komisarze ludowi stracili wszelki wpływ na wojsko, które jest oddane jedynie Tołkaczewskiemu.

Litewska „obraza".

(Od własnego koresp.).

BERLIN, 3 września. Pisma niemieckie donoszą, że rząd litewski zawiadomił telegraficznie rząd polski, że misja wojskowa polska, która przebywała w Kownie — na życzenie rządu litewskiego opuściła to miasto. Rząd litewski dał członkom misji tej do zrozumienia, że pobyt jej jest bezprzedmiotowy wobec wkroczenia wojsk polskich do Suwałk i Augustowa. Wojska litewskie wycofują się z pod Marjampola w kierunku północno-wschodnim.

Litwini rozpoczęli z nami walkę.

SUWAŁKI, 3 września (PAT). W nocy z 1 na 2 września wojska litewskie wprowadzając w akcję karabiny maszynowe i artylerję zaatakowały podstępnie nasz 16 pułk ułanów w Sejnach, oraz szwadron 7 pułku ułanów w Lipowie. Według wiadomości jakie zdołano zebrać mają one rozkaz szybko posunąć się na Augustów.

Ze strony wojska polskiego nie dano żadnego powodu do tego rodzaju akcji, albowiem linja prowizorycznej granicy polsko - litewskiej nakreślona przez ententę nie była przez wojska polskie nietylko przekroczona, ale nawet osiągnięta. Wojska litewskie zajmują obecnie poza granicą linję polsko-litewską: Giby, Sejny, Klejwy, Gliniew i Iglewo

Granice etnograficzne.

Kwestja naszych granic wschodnich jest ciągle kwestją otwartą. Pogląd na jej załatwienie zmienia się u nas stale zależnie od sytuacji na froncie. Niema jednak polityka, któryby bez żadnych zastrzeżeń godził się czy to na słynną linję lorda Courzona czy też na postanowienia Rady Ambasadorów w Paryżu.

I jedna bowiem koncepcja i druga jest przeciwko nam skierowana, jest więc przez Polskę nie do przyjęcia. Koalicja nie chce Polski silnej, koalicja obawia się wpływów Polski na wschodzie. Wśród państw zachodnio-europejskich znaczenie dawnej Rosji ciągle jest wielkie.

Dlatego zdecydowano z góry granice Polski na wschodzie. Chcąc jednak nadać swej decyzji pozory słuszności, Rada Ambasadorów zdecydowała, iż granice te zgodne będą z granicą osiedlenia ludności polskiej na wschodzie t. zn. z linją rzeki Bugu, a więc bez Grodna, Białegostoku i Brześcia. Lord Courzon zaś, zgodnie z opinją rządu angielskiego, odmówił nam prawa nawet do Chełmszczyzny, bo tak ongiś zadecydowała... Duma Rosyjska.

Oto są słynne „granice etnograficzne", o których słyszy się u nas co pewien czas. Nic to polityków koalicyjnych nie obchodzi, że ich „granice etnograficzne" nie mają nic wspólnego z etnografją, że urągają wprost podstawie etnografji—statystyce, że rzeka Bug nie stanowi wcale wyraźnej linji demarkacyjnej pomiędzy żywiołem polskim a obcym.

Uchwycili się kurczowo tego terminu i gwałtem chcą, abyśmy ich poglądowi uwierzyli.

Kwestja granic na wschodzie stała się szczególnie dziś, kiedy się toczą rokowania pokojowe, aktualną. Teza „granic etnograficznych" wypłynęła na porządek dzienny. Przypomniały ją nam państwa koalicji z całą brutalnością i stanowczością i w formie—która zasługuje na bezwzględny protest.

Dziwne tylko i przykre, że uczyniły to w pierwszym rzędzie Stany Zjednoczone. Zażądały mianowicie, aby wojska polskie, które szczęśliwie odparły wroga z pod Warszawy, w pościgu za bolszewikami nie przekraczały rzeki Bugu.

Wedle ostatnich wiadomości Stany Zjednoczone zostały poparte przez Anglję i Włochy. Jedynie Francja do tej zupełnie wyraźnie przeciwko nam skierowanej akcji dyplomatycznej, noszącej w języku politycznym nazwę „życzliwej rady", nie dała się wciągnąć.

Ta rada przyjacielska, będąca właściwie groźbą, jest z punktu widzenia strategicznego zupełnym nonsensem. A poza tem godzi ona w naszą siłę i zdolność bojową, idzie zaś całkowicie na rękę bolszewikom.

Jeżeli bowiem wojskom naszym nie wolno przekraczać rzeki Bugu, to znaczy, że stały teatr działań wojennych będzie się mieścił między Wisłą a Bugiem, to znaczy, że Warszawa stale będzie przez wroga zagrożona, to znaczy, że ciężar wojny ma ponosić jedynie ludność polska.

Zakaz ten stawia nas w krytycznym położeniu, bowiem wydziera z rąk naszego dowództwa wszelką inicjatywę i oddaje ją w ręce bolszewików. Zakaz ten jest i niesprawiedliwy i tyczy tylko jednej strony t. zn. nas. Analogiczny zakaz, skierowany do bolszewików, wywoła u nich jeśli nie kpiny, to w każdym bądź razie homeryczny śmiech. Tak bowiem traktują oni wszelkie rady i groźby naszych aljantów.

Polska wygrała bitwę pod Warszawą dlatego, że liczyła głównie na siebie. Ale poraz drugi w analogicznem położeniu znaleść się nie chce. Dowództwo nasze dostało taką lekcję strategiczną, iż nieopatrznie wojny prowadzić nie będzie. Zadrogo to nas, skromnie mówiąc, kosztuje.

Nad wszelkiemi jednak radami, będącemi z punktu widzenia strategicznego nonsensem, przejść musi do porządku dziennego.

Jeśli Stany Zjednoczone, Anglja i Włochy chcą wesprzeć rzeczywiście Wrangla, chcą ratować Rosję, niech tego nie czynią kosztem Polski. Celów politycznych tego rodzaju nie można osiągać przez osłabienie Polski i wzmacnianie bolszewików.

Jeśli koalicja nie umiała utrzymać na wodzy Judenicza, Kołczaka i Denikina niechaj tak pilnuje Wrangla, by i ten karku nie skręcił.

B. F.

—o—

Wrogiem Ojczyzny jest ten kto Jej dziś nie broni

DO SZEREGÓW!

Sobotni Wieczór.

(*Dokończenie*).

Na ul. Kilińskiego jest 18 szynkowni, na Konstantynowskiej 15, na Rokicińskiej 12, po 9 na Aleksandrowskiej i Zgierskiej, po 8 na Dzielnej i Rzgowskiej, 7 na Brzezińskiej, po 6 na Cegielnianej, Pabjanickiej, Głównej, Starozarzewskiej, Szóstego sierpnia, po 5 na Andrzeja, Drewnowskiej, Krótkiej, Nawrot, Przędzalnianej, Pańskiej, Pomorskiej (Średniej), Wólczańskiej, Zawadzkiej, po 4 na ul. Milsza, Przejazd, Wschodniej, po 3 na Zachodniej, Północnej, Gdańskiej (Długiej), Gubernatorskiej, Skwerowej, Targowej, Zielonej, po 2 na ul. Moniuszki, Zakątnej, Bazarnej, Franciszkańskiej, Kątnej, Lutomierskiej, Łagiewnickiej, Nowym Rynku, Nowozarzewskiej, Srebrzyńskiej, po 1 wreszcie na ul. Zarzewskiej, Brzozowej, Anny, Bałuckim Rynku, Staro-Brzezińskiej, Emilji, Górnym Rynku, Grabowej, Karola, Karolewskiej, Kruczej, Krzywej, Al. Pierwszego Maja, Marysińskiej, Młynarskiej, Nowogrodzkiej, Nowomiejskiej, Nowocegielnianej, Ogrodowej, Południowej, Promyka, Rybnej, Senatorskiej, Składowej, Starym Rynku, Towarowej, Wodnym Rynku, Wileńskiej, Wiznera, Zawadzkiej (Bałuty), Zakątnej, Zielonym Rynku.

Długi, jak widzimy, poczet, a uczestniczą w nim zarówno ulice położone w śródmieściu, jak różne zakątki, leżące na obwodzie miasta, gdzie mieszka wyłącznie niemal ludność pracująca, do której hasło szanowania swej godności już dotrzeć było powinno, nie szanuje zaś swej godności, kto kiedykolwiek, a temwięcej w chwili obecnej, poniża się do picia wódki, piwa czy wina aż do odurzenia się, kto się zatruwa tą straszną trucizną, jakim jest alkohol, wywierający wpływ szkodliwy nietylko na ustrój samych pijących ojców czy matek, lecz odbijający się na spłodzonych i urodzonych z nich dzieciach.

Mówiliśmy, że Ustawie o ograniczeniach w sprzedaży napojów wyskokowych społeczeństwo nasze poświęciło zbyt mało uwagi. Mało kto wie, a jeszcze mniej osób pamięta, że miejsca sprzedaży nie mogą leżeć w promieniu krótszym niż 50 metrów od budynków, w których znajdują się warsztaty fabryczne, liczące więcej niż 50 robotników, oraz krótszym od 100 metrów od zewnętrznych granic budynków, w których mieszczą się kościoły, domy modlitwy wyznań w Państwie uznanych, szkoły, sądy, więzienia, dworce i stacje kolejowe, przystanie statków parowych, koszary oraz zakłady zatrudniające więcej niż 100 robotników.

Nie koniec na tych ograniczeniach. Napojów wyskokowych, a więc w myśl Ustawy nawet piwa, o ile zawiera powyżej dwu i pół procent alkoholu, nie wolno sprzedawać nieletnim do lat 18, uczniom szkół niższych i średnich, na kredyt lub zastaw, w bufetach kolejowych, w obrębie zabudowań stacyjnych, w pociągach, na przystankach statków parowych i na samych statkach, w obrębie koszar, w sklepach i bufetach wojskowych, na obszarze zabudowań fabrycznych i przemysłowych, w lokalach i miejscach, przeznaczonych do ćwiczeń sportowych i gimnastycznych, w domach ludowych i pomieszczeniach straży ogniowej, w miejscowościach, gdzie się odbywa pobór i mobilizacja, wybory do ciał ustawodawczych lub władz komunalnych przez cały czas trwania tych zarządzeń lub głosowania, jak również w tych miejscowościach, w których w celu utrzymania porządku i spokoju publicznego Ministerstwo Spraw Wewnętrznych lub upoważnione przez nie organy administracyjne zakażą sprzedaży lub wyszynku napojów alkoholowych na czas wprowadzenia sądów doraźnych lub też tłumnych zebrań ludności.

Sprzedaż napojów wyskokowych jest zakazana w niedzielę i święta, obchodzone w urzędach państwowych, poczynając od godziny 15 (3 po poł.) dnia przedświątecznego, do godziny 10 rano dnia poświątecznego.

W miejscowościach, położonych poza obrębem miasta powiatowego, wojewódzkiego lub stołecznego, zakaz sprzedaży wyskoku obowiązuje nadto we wszystkie dni tłumnych zebrań ludności, jak: targi, jarmarki, odpusty, pielgrzymki, misje itp. Niewolno go sprzedawać również w dni przedświąteczne i od godziny 3 po poł. do godziny 10 rano dnia poświątecznego. Za przekroczenie ustawy grozi kara pieniężna od 20 do 100 tysięcy mk. lub areszt od 1 do 3 miesięcy; kary mogą być łączone, może nadto być odwołane pozwolenie na sprzedaż lub wyszynk napojów alkoholowych. Karom powyżej podanym podlega nietylko właściciel zakładu, lecz i służba, która się dopuściła przekroczenia Ustawy.

Zmniejszenie ilości miejsc sprzedaży napojów wyskokowych, to dawno wypróbowany środek ograniczenia spożycia alkoholu, szynkownie jednak to jednocześnie miejsce zebrań, narad, to klub dla mieszkańców pobliskich ulic czy domów. Pod tym względem knajpy powinny być zastąpione przez domy ludowe, które należy tworzyć w każdej dzielnicy.

Niech część lokali opróżnionych wskutek zamknięcia szynków wynajmą różne partje i ugrupowania polityczne, niech je zużytkują na miejsca swych zebrań, niech urządzą w nich czytelnie, bibljoteki, sale odczytowe, połączone z restauracjami bezalkoholowemi, a zamknięcie nadmiaru szynkowni wywrze podwójnie dodatni wpływ na cały nasz ogół.

Ścisłe przestrzeganie artykułów Ustawy co do ilości i rozmieszczenia szynkowni, dni i godzin sprzedaży, a nadewszystko uświadomienia najszerszych mas, od dziatwy szkolnej począwszy, o szkodliwości wyskoku, oto czynniki, które umożliwią w przyszłości wydanie zakazu wyrobu i sprzedaży napojów zawierających alkohol, do czego dążyć należy i co jest do osiągnięcia, dowodem Islandja, Finlandja, a ostatnio Stany Zjednoczone Ameryki Północnej.

Dr. Stanisław Skalski.

—o—

Wieści od naszych ochotników.

Miejsce postoju, dnia 18 sierpnia.

Szanowny Panie Redaktorze.

Mamy honor podzielić się wesołemi wiadomościami, że pchamy naprzód nieprzyjaciela. Nasi wiarusi biją czerwonych jak djabła w sieci. Mamy taką brzydką opinję u bolszewików, że jak usłyszą o pułku strzelców syberyjskich, to uciekają jak zające. Jeżeli tak dalej pójdzie, to za dwa tygodnie zapędzimy ich do samej Rosji. W jednej rzece to ich natopiliśmy jak psów. Czujemy się doskonale, a bijemy jeszcze lepiej. Zarazem korzystamy z okazji i zasyłamy serdeczne pozdrowienia z frontu żonom, matkom, krewnym i znajomym ochotników.

Ochotnicy 6 komp. 2 baonu pierwszego pułku strzelców syberyjskich:

J. Surmański—sierżant, Wł. Dural, Fr. Borowski, Wł. Purek, Józef Ciapiński—plutonowy, St. Agaciak, Fr. Łyszkowski, Piotr Borowski, Jan Kubiak—sekcyjny, St. Kubiak drużynowy, Leon Dąbrowski, Zygm. Lipowski — st. szer., Bol. Szwarcewski, Ant. Kostowski.

—o—

Patrjotyzm robotnika polskiego.

W połączonych zakładach przemysłowych Tow. Akc. K. Scheiblera i L. Grohmana z ogólnej liczby 5328 robotników i majstrów — 4465 podpisało Pożyczkę Odrodzenia na sumę mk. 2.710.300 (dwa miljony siedemset dziesięć tysięcy trzysta) — Firma zakupiła pożyczkę i rozłożyła robotnikom spłatę na 10 miesięcy.

Wojewódzki Komitet Wykonawczy Obywatelskiej Rady Obrony Państwa otrzymał od Tow. Akc. fabryki H. Landsberga w Tomaszowie list z wiadomością, o tem, iż robotnicy fabryki powyższego Tow. ofiarują się pracować po dziewięć godzin dziennie, wynagrodzenie, przypadające im za dziewiątą godzinę postanowili poświęcić na rzecz inwalidów i rannych żołnierzy. Ofiara ta wynosi obecnie 50,000 mk. miesięcznie.

Zarząd Tow. Akc. przesyłając do rąk wojewódzkiego OKWROP. pierwszą ratę powyższej ofiary, mianowicie sumę mk. 25.000 dołączył ze swej strony drugie 25.000 mk. na ten sam cel.

Czyn powyższy robotników fabryki Tow. Akc. H. Landsberga, jak też i zarządu fabryki zasługuje nietylko na podkreślenie i najwyższą

pochwałę, ale ponadto winien być podany do wiadomości szerokich kół społeczeństwa, jako ze wszechmiar obywatelski i w wysokim stopniu świadczący o zrozumieniu potrzeb chwili, narodu i państwa.

Wychodząc z tego założenia, Komitet wyraża na tej drodze tak robotnikom, jak i zarządowi fabryki Tow. Akc. H. Landsberga w Tomaszowie podziękowanie.

Klasa robotnicza a teatr.

Celem spopularyzowania idei teatru wśród szerokich rzesz robotniczych dyr. A. Zelwerowicz w niedzielę dn. 5 września o godz. 10 rano (punktualnie) w sali Polsk. Zw. Zaw. (Główna 31) — wygłosi odczyt pt. „Klasa robotnicza a teatr“. Wejście bezpłatne. Sądzimy, że zarówno niezmiernie ciekawy temat, jak i osoba prelegenta ściągną liczne rzesze robotnicze.

Sprawy aprowizacyjne.

O opał dla Łodzi.

(o) Jedną z największych bolączek naszego miasta jest niewątpliwie sprawa zaopatrywania ludności w opał. Ogólne zapotrzebowanie drzewa na okres 6 miesięcy zimowych wynosi z górą 4 miljony pudów.

Miasto posiada znaczne zapasy drzewa, które od szeregu miesięcy złożone jest na różnych stacjach dyrekcji radomskiej. Pomimo usilnych starań ze strony magistratu, dotychczas nie udało się uzyskać taboru kolejowego, niezbędnego dla przewozu wskutek czego drzewo marnuje się i ulega rozkradaniu w czasie, gdy mieszkańcy Łodzi cierpią na brak opału, bezpośrednim następstwem którego są paskarskie ceny w handlu. Obecnie pud drzewa kosztuje 60 mk., a Magistrat mógłby sprzedawać drzewo po 12 do 16 mk. za pud.

Cyfry te świadczą, jak ciężka krzywda dzieje się ogółowi mieszkańców to też uzyskanie taboru kolejowego na przywóz drzewa jest w tych warunkach rzeczą konieczną i niecierpiącą zwłoki. W sprawie powyższej Magistrat zwrócił się już do województwa o interwencję.

Nadmienić należy, iż wobec kryzysu transportowego Magistrat już przed rokiem powziął myśl zaopatrywania ludności naszego miasta z okolicznych lasów państwowych i zwrócił się ze stosowną propozycją do ministerstwa dóbr państwowych i rolnictwa.

Projekt ten spotkał się wprawdzie z uznaniem ministerstwa, ale zrealizowanem być nie mógł z tego powodu, że ministerstwo dotychczas nie wydało zarządzenia uprawniającego Magistat do eksploatacji wzmiankowanych lasów.

O dowóz kartofli.

Ile razy władze obostrzą kary za szrubowanie cen na artykuły pierwszej potrzeby i przedsięwezmą kroki celem zwalczania drożyzny, tyle razy ustaje dowóz do miasta tych artykułów. I obecnie, z powodu ogłoszenia surowych kar za paskarstwo i podwyższanie cen na artykuły powszedniego użytku, zabrakło w mieście chleba i kartofli cena na te artykuły, miast się obniżyć, poskoczyła znacznie w górę.

Dowóz kartofli na targi ustał zupełnie, ale w różnych norach można ich znaleźć wcale pokaźne ilości, naturalnie po cenach wygórowanych. Ludność na tem cierpi i wyrzeka pod adresem odnośnych czynników, że niepotrafią zwalczyć zła, które tak srodze wżarło się w dziedzinę naszego życia i czeka, rozgoryczona, z dnia na dzień poprawy tych warunków nieznośnych, ale napróżno.

Władze odnośne muszą na to zło zareagować w sposób jaknajbardziej stanowczy. Ponieważ najdotkliwiej daje się odczuwać brak dowozu kartofli, przeto podajemy władzom wojewódzkim sposób, w jaki można dowóz ten nie tylko przywrócić do stanu możliwego, ale nawet wzmódz znacznie.

Sposób nasz polega na tem: Władze wojewódzkie zarządzają przymusową dostawę kartofli na targi do Łodzi. Przymus ten stosują Starostwa powiatowe przy pomocy podwładnych organów władz gminnych, mianowicie: urzędy gminne polecają na każdy targ dostarczyć z każdej poszczególnej wioski taką a taką ilość kartofli. Sołtysi kontyngent odpowiednio rozdzielają między rolników i dopilnują, aby on został stanowczo do miasta odstawiony. Dla kontroli należy każdego dostawcę zaopatrzyć w wykaz produktów dostarczanych na targ. Wykaz ten po przybyciu na rynek dostawca oddaje, specjalnie ustawionemu tam posterunkowi policyjnemu. Po każdym targu władze policyjne wysyłają do odnośnych urzędów gminnych listy tych rolników, którzy kartufle dostawili. Kontrola taka zapobiegnie „wykręcaniu“ się producentów od dostaw.

Zdaniem naszem sposób ten jest jedynym w dzisiejszych warunkach, którym można przywrócić dowóz kartofli na targi do Łodzi.

Mamy nadzieję, że władze wojewódzkie z projektu tego skorzystają.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

4 Sobota	*Dziś*	Rozalji
	Jutro	Joachima
	Wschód słońca,	5 m. 17
	Zachód „	6 m. 40
	Wschód księżyca	9 m. 19
	Zachód „	12 m. 11

—o—

Z życia organizacji N. P. R.

Baczność, Dzielnica Górna!

Dzielnica Górna zwołuje konferencję w niedzielę, dn. 5 b. m., na którą zaprasza się wszystkich członków. Konferencja odbędzie się o godz. 2 po południu przy ul. Kątnej 2. O punktualne przybycie prosi Zarząd.

—o—

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Dyrekcja Teatru Miejskiego, działając w ścisłem porozumieniu z Komisją Kulturalno-Oświatową przy Magistracie m. Łodzi, z Wydziałem Szkolnictwa i z Sekcją Kult.-Oświat. przy D. O. G., w sobotę, dnia 4 b. m. o godz. 4 po południu rozpoczyna cykl programowych widowisk teatralnych dla młodzieży szkolnej i żołnierzy po cenach najniższych (od 3 do 18 mk.). Na pierwsze widowisko dana będzie słoneczna komedja Al. Fredry „Pan Jowialski“ z dyr. Zelwerowiczem w roli Szambelana; reprezentację poprzedzi konferencja prof. Gackiego.

W sobotę wiecz. o godz. 8 pierwsze widowisko ludowe po cenach najniższych, na którem poprzedzony konferencją ukaże się wspaniały 3-aktowy dramat Stan. Wyspiańskiego „Wyzwolenie“.

W niedzielę, dnia 5 b. m. o godz. 3 po poł. po cenach popularnych „Pan Jowialski“ po raz 6-ty, a wiecz. o godz. 8 po cenach zwyczajnych żołnierska krotochwila S. Bogusławskiego „Opieka wojskowa“.

W poniedziałek, dnia 6 b. m. pierwsze programowe widowisko dla zrzeszeń inteligencji pracującej, odegrany będzie dramat narodowy St. Wyspiańskiego „Wyzwolenie“. Poprzedzi przemówienie dyr. Al. Zelwerowicza.

„Teatr dla sfer robotniczych“.

W niedzielę, dnia 5-go września o godzinie 10-ej rano w Sali Rady Miejskiej, Srednia 14 staraniem Komisji Kulturalno-Oświatowej dyr. Teatru Polskiego Aleksander Zelwerowicz wygłosi odczyt na temat: „Teatr dla sfer robotniczych“.

Teatr Polowy 6 A.

Teatr Polowy 6 A, który bawi w naszem mieście, pozostaje jeszcze na 2 dni i daje w niedzielę w Sali Koncertowej, o godz. 8 wiecz. widowisko dla szerszej publiczności.

Na całość koncertowo-kabaretową złożą się produkcje artystyczne pierwszorzędnych sił sceny lwowskiej i warszawskiej jak pp. Saby Zielińskiej (monologistki), Aliny Wójcickiej (śpiewaczki operowej), Mieczysława Wołtaszka (niebywałego komika artysty), Wandy Zamorskiej (pieśniarki przy fortepianie), Franciszki Bartosz (tancerki transformacyjnej).

Bilety w cenie 10 — 40 mk. w księgarni Straucha, Dzielna 12.

Z miasta.

Dyplom Łodzi dla Naczelnika Państwa.

(o) Począwszy od nadchodzącej niedzieli, wystawiony będzie na widok publiczny dyplom obywatelstwa honorowego dla Naczelnika Państwa, wykonany bardzo udatnie przez inż. arch. Lisowskiego. Dyplom ten wystawiony będzie w muzeum nauki i sztuki, Piotrkowska 91, w ciągu całego tygodnia, poczem będzie wręczony Naczelnikowi Państwa przez delegację miasta, w skład której wejdą prezydja Rady Miejskiej i Magistratu.

Osobiste.

Wczoraj z okazji Imienin i nominacji kierownika Wydziału II Sztabu D. O. Gen. kapitana Stefana Cieślaka, oficerowie, szeregowi i siły pomocnicze złożyli solenizantowi serdeczne życzenia i stosowny upominek na pamiątkę. Do życzeń złożonych kpt. Cieślakowi pospiesza dołączyć również swoje — Redakcja „Pracy“.

Ze spraw szkolnych.

Dla rodziców, mających dzieci w wieku szkolnym, nastał okres ciężkich trosk i kłopotów, gdyż wysokość wpisowego w prywatnych szkołach średnich dosięgła granic niebywałych, bo aż 4000 mk.

Wobec tego przeciętny urzędnik czy oficjalista, zwłaszcza taki, który ma kilkoro dzieci do kształcenia, nie może ani marzyć o pokryciu ze swego budżetu tak wysokiego czesnego i zakupieniu równie kosztownych podręczników. To też, jak się dowiadujemy, liczni rodzice dziatwę młodszą umieszczają na nadchodzący rok szkolny w miejskich szkołach powszechnych wychodząc z tego założenia, że dzieci na tem nic nie stracą, a oszczędność dla budżetu wyniknie stąd ogromna.

Wskutek tego, jak się zdaje, komplety niższych klas szkół średnich będą w przyszłym roku szkolnym mocno przerzedzone.

Trup noworodka.

(k) W dole kloacznym przy ul. Marysińskiej 12, znaleziono zwłoki noworodka płci żeńskiej, które odesłano do prosektorjum.

—o—

TELEGRAMY

Niemcy a Polska.

Polityka zagraniczna Niemiec.

WIEDEN 3 września. (PAT). — Biuro kor. donosi z Berlina: Na posiedzeniu wydziału spraw zagr. minister Simons wygłaszając swoje expose o polityce neutralnej Niemiec oświadczył, iż Niemcy w żadnym wypadku nie mają ochoty występować przeciwko Polsce. Na pytanie co uczyniłyby Niemcy w razie złamania neutralności przez Polskę należałoby odpowiedzieć, że każdy kto narusza neutralność niemiecką stoi tym samym po stronie przeciwników Niemiec.

Dalej zaznacza Simons, że w stosunkach polsko-niemieckich jest wiele elementów wybuchowych i jeżeli rokowania nie wydadzą rezultatów to może dojść do tego, że cierpliwość niemieckiej opinji publicznej wyczerpie się jak to właśnie miało miejsce we Wrocławiu.

Nota sowietów do rządu niemieckiego w sprawie neutralności.

BYTOM, 2 września. (PAT) Przedstawiciel rządu sowietów w Berlinie, Koch, przedłożył wczoraj rządowi niemieckiemu, imieniem rządu sowietów, notę, w której powołując się na ogłoszenie przez Niemców neutralności w wojnie polsko-rosyjskiej zapytuje, jakim prawem przy rozbrojeniu żołnierzy bolszewickich, którzy przeszli do Prus Wschodnich, biorą udział wojskowe misje koalicji, które w wojnie tej stoją po stronie Polski. Koch protestuje przeciwko temu „naruszeniu neutralności“.

Kłamstwa niemieckie.

BYTOM, 2 września. (PAT) Prasa niemiecka już od 2-ch dni rozpuszcza znowu kłamliwe wieści o nowej ofensywie bolszewickiej i ogromnych jej sukcesach. Łomża, Białystok i Brześć Litewski, według tych pogłosek, są w rękach bolszewickich. Lwów otoczony jest zupełnie, a artylerja bolszewicka bombardnje już wewnętrzne forty Przemyśla. Wiadomości te podawane są jako depesze z Moskwy lub z Kopenhagi, Roterdamu i Londynu. Kooperacja bolszewicko-niemiecka otrzymuje z góry dyrektywy, co i jak należy pisać o wojnie polsko-rosyjskiej i jak kwestjonować wiadomości polskie.

Niemcy gdańscy w strachu.

GDANSK 3 września. (PAT). — Niemcy gdańscy rozpoczęli odwrót na całej linji i nakłaniają robotników do podjęcia wyładowania amunicji byleby uratować zagrożony los Gdańska.

Niemcy coś przygotowują.

TORUŃ, 3 września. — (PAT.) Według gazety toruńskiej w Iławie zgromadzili Niemcy pułk artylerji, a na granicy wzmocnili silnie Grenzschutz pieszy i konny. Oficer Grenzschutzu wyraził się w sobotę 28 sierpnia wobec straży obywatelskiej, że w 14 dni Libawa znowu tym razem na stałe dostanie się w ręce niemieckie.

W poniedziałek 30 sierpnia po południu na skręcie toru kolejowego z Iławy do Ratomna ostrzeliwali Niemcy z kulomiotów każdego ukazującego się tam żołnierza polskiego i urzędnika. W Iławie internowali komisje francuskie z ziem plebiscytowych. Buta niemiecka z czasów Hindenburga i Ludendorffa nie zmalała zupełnie.

Pogłoski o akcji polskiej i Wrangla.

LJON 3 września. (PAT). — Radjo. Wydaje się prawdopodobnym, że wkrótce nastąpi wspólna akcja wojsk polskich i gen. Wrangla. Byłby to fakt doniosłego znaczenia, gdyż połączenie wojsk polskich i Wrangla na Ukrainie zadałoby decydujący cios bolszewikom.

Bolszewicy rabują w Prusach Wschodnich.

BYTOM, 2 września. (PAT) Depesze niemieckie z Królewca donoszą, że olbrzymia ilość bolszewików, którzy wkroczyli do Prus Wschodnich, staje się prawdziwą plagą dla tego kraju. Bolszewicy zjedli już swoje konie, teraz zabrali się do rabowania ludności tamtejszej, która się też domaga stanowczo, aby ich jaknajprędzej stąd wywieziono do Niemiec.

Uchodźcy nadgraniczni.

GDANSK 3 września. (PAT). — Z Królewca donoszą: Pewna ilość nadgranicznej ludności, która wraz z ludnością tubylczą schroniła się przed paru tygodniami wobec nawały bolszewickiej na terytorjum Prus Wschodnich i internowana została w obozie koncentracyjnym w Arysie przewiezioną została obecnie do Iławy w Prusach Zachodnich skąd okrętami przewieziona będzie do Szczecina. Położenie internowanych jest rozpaczliwe.

Rozruchy w Niemczech.

BYTOM, 3 września (PAT). Pisma niemieckie donoszą o wielkich rozruchach w Hamburgu, Augsburgu, Frankfurcie nad Menem i innych niemieckich miastach zachodnich na tle drożyzny

z braku żywności i żądań podwyżki płac.

Rumunja, Węgry a Jugosławja.

BERLIN 3 września. (PAT). — Radjo. „Telegraphen Union" donosi: Podróż Joffra do Bukaresztu wywołała w kołach rządowych czeskich wielkie zaniepokojenie, ponieważ koła te obawiają się, że zamiar Francji stworzenia wojskowego sprzymierza między Rumunją, Węgrami a Jugosławją może się urzeczywistnieć.

Polityka Francji wytworzyłaby w ten sposób poważny czynnik dla poparcia Polski.

Nowa policja na Górnym Śląsku.

BYTOM, 2 września (PAT) Na ulicach Bytomia ukazała się już nowa policja plebiscytowa, rekrutująca się częściowo z byłych członków Sicherheitswehry, pochodzących z Górnego Śląska, a częściowo z nowych zaciągów. Należy się spodziewać, że stosunki między nową policją a polakami ułożą się należycie.

Przedstawiciele nowej policji zapewnili, że pragną przestrzegać ściśle swe obowiązki służbowe i rozporządzeń komisji rządzącej.

Nowa nota Kamieniewa.

LONDYN 3 września. Kamieniew przygotowuje nową notę rządu sowietów do Anglji. Nota ma być najpierw przedstawiona angielskim syndykatom robotniczym; po zatwierdzeniu ma być przesłana angielskiemu ministrowi spraw zagranicznych. Przedewszystkiem skierowana jest przeciw nocie Balfoura i zawiera następujące punkty:

1) Ujawnienie wszystkich angielskich warunków co do ostatecznego pokoju z Rosją;

2) nacisk na rząd angielski, ażeby wymusił na Polsce pokój z sowietami.

W nocie powiedziano jeszcze, że w ostatnich dniach polepszyło się położenie wojsk rosyjskich, i że sowiety nietylko są w stanie zniszczyć Polskę, ale także rozpocząć ofensywę na tylnym froncie, ażeby w ten sposób wymusić przez walkę pokój.

Z ostatniej chwili.

Minister Grabski w Paryżu.

PARYZ 3 września. (PAT). — Radjo. Min. skarbu Grabski i wicemin. Strassburger przybyli z Warszawy do Paryża. Obaj ministrowie mają zamiar odnowić ze swoimi kolegami francuskimi kwestję finansową, okonomiczną interesujące oba kraje.

Konstantynopol obsadziły wojska greckie.

NAUEN, 3 września. (PAT.) — Radjo. Niemiecka prasa przynosi dotychczas nie potwierdzoną wiadomość „Obserwatore Romano", według którego Konstantynopol obsadziły wojska greckie. Dziennik Watykanu podaje, że ta wiadomość nie może być obojętną dla całego świata katolickiego. Należy się spodziewać, że w razie potwierdzenia tej wiadomości Anglja i Francja nie pozwolą ażeby Konstantynopol pozostał w rękach greckich.

Wieści z Warszawy.

(Od własnego koresp.).

Znów wykrycie składów paskarskich.

Wczoraj wykryto znów 4 olbrzymie składy z towarami paskarskiemi.

———o———

Rozporządzenie.

W celu należytego stosowania Ustawy z dnia 8. IV. 19 r. o dostarczaniu mieszkań na potrzeby wojska, Magistrat m. Łodzi na mocy p. 1 art. 11 Ustawy z dnia 27. XI. 19 r. o obowiązku Zarządów gmin miejskich dostarczania pomieszczeń zarządza co następuje:

1-o Wszyscy właściciele mieszkań, w których znajdują się kwatery wojskowe, winni **do dnia 4 września r. b.** zameldować o tem do Urzędu Mieszkaniowego, Piramowicza 3.

2-o W razie zwolnienia kwatery wojskowej, właściciel mieszkania winien **w ciągu 48 godzin** zawiadomić o tem Urząd Mieszkaniowy.

Magistrat m. Łodzi

Łódź, dnia 1 września 1920 r. Rżewski.

Za przekroczenie niniejszego rozporządzenia winni karani będą w drodze administracyjnej w myśl art. 12 Ust. z dnia 27 listopada 1919 r. grzywną do 5.000 marek lub aresztem do 3-ch miesięcy. Kara pieniężna z karą aresztu mogą być zastosowane jednocześnie.

Komisarz Rządu na m. Łódź.

Łódź, dnia 1 września 1920 r. Iżycki.

Zawiadomienie.

W niedzielę dnia 5-go września b. r. o godz. 2 po obiedzie w lokalu Polskich Związków Zawodowych przy ul. Głównej Nr. 41 odbędzie się

Ogólne Zebranie

Dozorców Domowych i Fabrycznych, sprawy bardzo ważne, prosimy członków o punktualne przybycie.

ZARZĄD

Ogłoszenia drobne.

Wydawca: Zarząd Okręgowy N. P. R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca". Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WASZKIEWICZ.